

# Rogosz, Norbert

---

## Lex Tribunicia de Caesare absente consule creando

---

Przegląd Historyczny 76/1, 1-13

---

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*Lex Tribunicia de Caesare absente consule creando (52 r. p.n.e.)*

W roku 52 p.n.e. doszło już po raz trzeci do wyboru Pompejusza na konsula, tym razem bez kolegi, co było ewenementem w dziejach Rzymu. Nie było to jednak jedyne wydarzenie o takim charakterze, w tym — dziwnym pod wieloma względami — roku.

Podobne cechy miało wystąpienie dziesięciu trybunów ludu z wnioskiem, by Cezarowi — w tym czasie namiestnikowi prowincji galijskich — zezwolić na „zaoczne” staranie się o konsulat<sup>1</sup>. Nowo uchwalona ustawa dawała mu szereg korzyści. Umożliwiła mu ona spokojne doczekanie końca jego kadencji w prowincjach, dokończenie pacyfikowania Galii po powstaniu Wercyngetoryksa i uporządkowanie najważniejszych spraw. W rezultacie pozwalała ona Cezarowi umocnić jego pozycję w Galii, a pośrednio także w Rzymie. Ponadto nie musiał on na okres wyborów konsularnych udawać się do Rzymu, a tym samym nie był zmuszony skracać namiestnictwa w prowincjach, do czego próbowali go później zmusić jego przeciwnicy<sup>2</sup> i zrzekać się korzyści, jakie mu dawał status urzędnika, zabezpieczający go przed atakami wrogów. W perspektywie zaś — urząd konsula poprzez zapewnienie Cezarowi ciągłości w piastowaniu funkcji publicznych pozwalał na sięgnięcie po nowe zaszczyty i dalsze umocnienie jego pozycji w państwie<sup>3</sup>.

Było to tym bardziej istotne, że w tym samym mniej więcej czasie zaszły w Rzymie duże zmiany, niekorzystne z punktu widzenia interesów Cezara. Triumwirat faktycznie już nie istniał. Pompejusz sięgał po coraz to nowe zaszczyty i przywileje oraz umacniał swoją pozycję w państwie. Do głosu w Rzymie zaczęli również dochodzić wrogowie zdobyw-

<sup>1</sup> Caes., *Bell. civ.* I, 32, 3; I, 9, 2; Cic. *Ad Att.* VII, 3, 4; VIII, 3, 3; Liv., *per.* 107; Suet., *Caes.* 26, 1; App., *B. C.* II, 25, 96; Flor., II, 13, 16; Cass. Dio XL, 51, 1; zob. też: G. Niccolini, *I Fasti dei Tribuni della Plebe*, Milano 1934, s. 320—321; T. R. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic* t. II, New York 1952, s. 236; *The Cambridge Ancient History*, t. IX: *The Roman Republic 133—44 B. C.*, Cambridge 1962, s. 626; G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani*, Hildesheim 1962, s. 421; J. Carcopino, *Jules César*, Paris 1968, s. 345—347.

<sup>2</sup> Caes., *Bell. civ.* I, 2. Por. o tym Th. Mommsen, *Römische Geschichte* t. III, Berlin 1889, s. 362. Zob.: G. Dorminger, *Anhang*, [w:] G. Julius Caesar, *Der Bürgerkrieg*, München 1962, s. 294—296; J. Carcopino, *Jules César*, s. 343—345; E. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley—Los Angeles—London 1974, s. 458—460. Prace dokładnie omawiające ten problem: J. Kreymann, *Caesar und das Corpus Caesarianum in der neueren Forschung. Gesamtbibliographie 1945—1970*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, cz. 1: *Von den Anfängen Roms bis zum Ausgang der Republik*, t. III, Berlin—New York 1973, s. 470; A. Piganiol, *Histoire de Rome*, Paris 1977, s. 186 i 560.

<sup>3</sup> W. Drumann, P. Groebe, *Geschichte Roms in seinem Übergange von der republikanischen zur monarchischen Verfassung* t. III, Leipzig 1906, s. 325; G. Ferrero, *Wielkość i upadek Rzymu* t. II: *Juliusz Cezar*, Poznań 1935, s. 109—110.

cy Galii, a jego dotychczasowy partner nie tylko pozostał wobec tych poczynań bierny, ale w dodatku zbliżył się do senatu i optymatów. Proponując Cezara zmierzające do nawiązania współpracy i ponownego zacieśnienia ich sojuszu Pompejusz odrzucił. W wyniku tego powstał zupełnie nowy układ sił politycznych zmieniający od podstaw dotychczasową sytuację w Rzymie<sup>4</sup>.

Nadmierny wzrost potęgi Pompejusza i kierunek jego polityki zrodziły u Cezara i jego przyjaciół obawy o los interesów i zmniejszających się wpływów tego ostatniego w państwie. Tu tkwiło źródło zabiegów o zrehabilitowanie dominującej pozycji Pompejusza poprzez uzyskanie podobnych przywilejów dla jego rywala<sup>5</sup>. Taka także, generalnie rzecz biorąc, była między innymi przyczyna wystąpienia trybunów ludowych<sup>6</sup>.

O tym, jak ważna była dla Cezara możliwość starania się o konsulat *in absentia* świadczy fakt, że po upływie około dwóch lat, między innymi spór o realizację postanowień powyższej ustawy doprowadził do wybuchu wojny domowej<sup>7</sup>. Brak zgody ze strony Pompejusza i senatu na staranie się o konsulat zgodnie z literą tej ustawy został natomiast wykorzystany przez Cezara jako ważny oręż propagandowy w toczony z nimi walce politycznej<sup>8</sup>.

W literaturze przedmiotu wspomnianemu wystąpieniu trybunów poświęcono niezbyt wiele uwagi. Informacje o nim podano schematycznie. Fakt ten jest przez historyków przeważnie traktowany jako jeden z elementów rozpoczynających się rozgrywek między Pompejuszem a Cezarem, które w zasadzie nadawały ton wydarzeniom politycznym w Rzymie w tym czasie<sup>9</sup>. Stan taki jednakże nie może dziwić, chociażby z tego względu, że podobnie w zasadzie sprawy te ujmuje materiał źródłowy<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> Suet., Caes. 27; Plut., Caes. 28; App., B. C. II, 23—25; Cass. Dio XL, 50—56; Th. Mommsen, op. cit., s. 354; W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 324; E. Meyer, *Caesars Monarchie und das Prinzipat des Pompeius*, Stuttgart—Berlin 1918, s. 327; A. E. R. Boak, *The Extraordinary Commands from 80 to 48 B. C.*, „The American Historical Review” t. XXIV, 1918/19, s. 20—21; M. Gelzer, *Cäsar der Politiker und Staatsmann*, Stuttgart—Berlin 1921, s. 116; L. Piotrowicz, *Dzieje rzymskie*, Warszawa 1934, s. 425; L. R. Taylor, *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley—Los Angeles 1949, s. 150; R. Syme, *The Roman Revolution*, Oxford 1960, s. 40; Ch. Meier, *Res Publica Amissa*, Wiesbaden 1966, s. 293—294; E. Gruen, op. cit., s. 452—453; K. von Christ, *Krise und Untergang der römischen Republik*, Darmstadt 1979, s. 351—352.

<sup>5</sup> Plut., Caes. 29, 1; Pomp. 56, 1; App., B. C. II, 25, 97; Szeroko o tym traktuje W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 324—325; por. także: J. van Ooteghem, *Pompée le Grand, bâtisseur d'empire*, Namur—Louvain—Paris 1954, s. 457.

<sup>6</sup> Plut., Pomp. 56, 1; por. Suet., Caes. 26, 1; App., B. C. II, 23—25; Cass. Dio XL, 51. Podkreślają to: L. R. Taylor, op. cit., s. 150 oraz J. van Ooteghem, op. cit., s. 457.

<sup>7</sup> Cic. Ep. ad fam. VI, 6, 5.

<sup>8</sup> Caes., Bell. civ. I, 9, 2; I, 32, 3; Cic. Phil. II, 32, 53, 17—19.

<sup>9</sup> Wiele podstawowych wiadomości o tym zagadnieniu dostarczają wyżej cytowane prace (zob. przypisy 1—5).

<sup>10</sup> Jest on niezbyt bogaty, ale za to różnorodny. Informacje z niego czerpane pochodzą od różnych autorów, co umożliwia w wielu wypadkach ich konfrontowanie i wyciąganie bardzo istotnych wniosków. Bardzo szczerze ale ważne wiadomości dotyczące interesującej nas kwestii zawierają wzmianki Cezara w *Bellum civile*. Bardziej zasobna w informacje na ten temat jest korespondencja Cyncerona, podobnie jak dzieła Appiana z Aleksandrii czy Kasjusza Diona. Cennym uzupełnieniem tych przekazów są żywoty Cezara autorstwa Swetoniusza i Pompejusza pióra Plutarcha z Cheronei, a także zwięzła relacja Florusa i notatka w periachach Liwiusza.

Współczesne interesującym nas wydarzeniom są tylko dwa przekazy: relacja Cezara i spuścizna pozostała po Cyceronie. Zarówno jeden jak i drugi byli zaangażowani — w różnym oczywiście stopniu — w omawiane wypadki. Należeli także do zwalczających się w czasie wojny domowej obozów. Rzutowało to na sposób, w jaki przedstawili oni wiążące się z wojną domową kwestie, między innymi także interesujące nas wystąpienie trybunów ludowych. Tak Cezar jak i Cyceron przedstawiali je tendencyjnie oraz w przeciwstawnym w zasadzie sposób. Cezar poprzez pominięcie towarzyszących przeprowadzaniu tej ustawy okoliczności i nadanie jej charakteru swego rodzaju nagrody przyznanej mu przez lud rzymski (*populi Romani beneficium*) bez zabiegów z jego strony<sup>11</sup>. Cyceron — przedstawiając racje polityczne swoje i senatu, którego był członkiem<sup>12</sup>.

Reszta przekazów źródłowych zawierających wiadomości o tym fakcie pochodzi z czasów znacznie późniejszych. Autorzy tych relacji mogli oczywiście korzystać — najczęściej zresztą w sposób pośredni — zarówno z tradycji cezariańskiej, jak i z informacji pozostałych po Cyceronie, czy innej tradycji senackiej, patrząc przy tym na opisywane procesy i wydarzenia przez pryzmat własnej epoki. Wpływu wersji sformułowanych przez Cezara oraz Cycerona na przekazy późniejsze można upatrywać chociażby w sposobie ujęcia w nich interesującego nas problemu: poprzez ukazanie jego związku z rywalizacją Cezara i Pompejusza o władzę w państwie, stanowiącą oś narracji w odpowiednich fragmentach owych dzieł<sup>13</sup>.

Szczególnie charakterystyczny jest jednak fakt, że żaden z tych autorów nie przedstawia tego wydarzenia tak, jak czyni to Cezar. Ukazują go oni jako rezultat zakulisowych machinacji Pompejusza czy Cezara<sup>14</sup>. Występują w ich tekstach także pewne rozbieżności z wiadomościami zawartymi w pismach Cycerona<sup>15</sup>. Częściowo jest to być może spowodowane nieco innym charakterem „przekazu” Cycerona. Nie jest to relacja ciągła, lecz wiadomości z jego listów i mów, powstałych w okresie, w którym sytuacja polityczna, a także oceny i opinie Cycerona na jej temat ulegały gwałtownym zmianom<sup>16</sup>.

Skłania to do wysnucia wniosku, że podstawowymi źródłami, na których opierali interesujący nas autorzy rekonstrukcję wydarzeń z roku 52 p.n.e., musiały być dzieła powstałe w czasach niezbyt od niego

<sup>11</sup> Caes., *Bell. civ. I*, 9, 2; I, 32, 3. Prace szerzej traktujące o tendencyjności dzieła Cezara patrz: J. K r o y m a n n, *Caesar und das Corpus Caesarianum*, s. 483—484.

<sup>12</sup> O tendencyjności korespondencji Cycerona: J. C a r c o p i n o, *Les secrets de la correspondance de Ciceron* t. I—II, Paris 1947.

<sup>13</sup> Zob.: Suet., *Caes.* 26—29; Plut., *Pomp.* 54—46; App., *B. C.* II, 19—25; Flor. II, 13; Cass. Dio XL, 44—56.

<sup>14</sup> Suet., *Caes.* 26; Plut., *Pomp.* 54—56; App., *B. C.* II, 25, 96—97; por. Flor. II, 13, 16; Cass. Dio XL, 51, 1—2; zob. także: Caes., *Bell. civ. I*, 9, 2; I, 32, 3.

<sup>15</sup> Udział Cezara w zabiegach o przeprowadzenie tej ustawy jest w listach Cycerona bardzo mało widoczny (ad Att. VII, 1, 4), lepiej można w nich uchwycić „aktywność” Pompejusza (ad Att. VIII, 3, 3; VIII, 12, 2). Z pewnych sugestii Cycerona można też wnosić o szerszym — niż na podstawie pozostałych relacji — zasięgu tej intrygi (ad Att. VII, 3, 4; VII, 4, 3; VII, 6, 2). Bardzo niejednoznacznie mówi Cyceron o swoim zaangażowaniu w tej sprawie (ad Att. VII, 1, 4; VII, 7, 6; VIII, 11, D. 7; Phil. II, 22, 53, 17—19).

<sup>16</sup> Pochodzą one z lat 51—50 i 44 (filipika druga) p.n.e., Cyceron był wówczas żywo zaangażowany (szczególnie w latach 50 i 44) w rozgrywkę polityczną w Rzymie.

odległych. Pochodziły one niewątpliwie spod pióra ludzi doskonale znających tajniki rozgrywek politycznych z lat poprzedzających wybuch wojny domowej w 49 roku p.n.e., czy to z autopsji czy też od osób lub ze źródeł doskonale w ich istocie zorientowanych. Dlatego autorzy owi mogli je ukazać z innego niż Cezar czy Cynceron punktu widzenia<sup>17</sup>. Kryteriom tym odpowiadałyby np. dzieła Liwiusza<sup>18</sup> czy Asinius Poliona.

Dokonanie dalej idących ustaleń odnośnie tej kwestii w tym konkretnym wypadku uniemożliwia nie zachowanie się tego rodzaju materiałów źródłowych oraz zwięzłość informacji o wystąpieniu trybunów w tekstach pochodzących z czasów późniejszych.

Kwestią szczególnie godną podkreślenia jest wspólne wystąpienie z wnioskiem całego kolegium trybuńskiego. Fakt tak wyjątkowej zgodności wszystkich trybunów, to jedyny tego typu znany, poświadczony źródłowo przypadek.

Przekazy źródłowe, szczególnie niektóre z nich, w dość jednoznaczny sposób informują, że z powyższym wnioskiem wystąpiło całe kolegium trybuńskie<sup>19</sup>. Dziwić to musi tym bardziej, że członków kolegium trybuńskiego z 52 r. p.n.e. nie można scharakteryzować jako ludzi skorych do zgody i współpracy, czy też mających dobro publiczne na względzie. Dowodem na to jest chociażby konflikt Klodiusza z Milonem. Każdy z nich miał wśród trybunów ludowych swoich popleczników, wzajemnie się zwalczających<sup>20</sup>.

Spośród dziesięciu trybunów z 52 r. p.n.e., jesteśmy dzisiaj w stanie na podstawie zachowanych o nich wzmianek wymienić imiona pięciu. Są to: M. Caelius Rufus i Q. Manilius Cumanus — będący współpracownikami Milona oraz T. Munatius Plancus Byrsa, Q. Pompeius Rufus i C. Sallustius Crispus stojący po stronie jego antagonisty — Klodiusza, ex trybuna ludowego z roku 58 p.n.e.<sup>21</sup>. Jednakże pomimo ostrych tarć pomiędzy trybunami<sup>22</sup> i dużych rozbieżności odnośnie do różnych spraw wszyscy razem zdobyli się — jak o tym świadczą relacje źródłowe — na zgodne wystąpienie z inicjatywą uchwalenia wymienionego przywileju dla Cezara.

Od razu nasuwa się pytanie, czy zdobyli się oni na ów krok sami, z racji wyższej niż ich wzajemne spory i kontrowersje konieczności, czy też zostali przez kogoś dla tej idei pozyskani — bądź do niej nakłonieni. W tym drugim wypadku najbardziej „podejrzany” byłby oczywiście Cezar. Informacje, które na ten temat znajdujemy w poszczególnych przekazach starożytnych autorów nie są jednoznaczne. Na pod-

<sup>17</sup> Dowodów na to, że w intrygach politycznych w roku 52 p.n.e. musiał być dobrze zorientowany szerszy krąg ludzi zaliczających się do rzymskiej elity politycznej dostarczają wiadomości zawarte w korespondencji Cyncerona (listy z lat 51—50).

<sup>18</sup> Jediną informacją pochodzącą od Liwiusza a mówiącą o interesującym nas wydarzeniu jest wzmianka zachowana w periochach: Liv. per .107.

<sup>19</sup> Caes., Bell. civ. I, 32, 3; Cic. Ad Att. VII, 3, 4; VIII, 3, 3; Flor., II, 13, 16.

<sup>20</sup> Por. E. Meyer, op. cit., s. 215—217, 221—224, 236—237; G. Ferrero, op. cit., s. 106; T. R. Broughton, op. cit., s. 235—236; K. Kumaniecki, *Cynceron i jego współcześni*, Warszawa 1959, s. 341—345; *The Cambridge Ancient History*, s. 626.

<sup>21</sup> Zob. G. Niccolini, op. cit., s. 316—320; T. R. Broughton, op. cit., s. 235—236.

<sup>22</sup> Przykładem tego jest doprowadzenie do skazania i wygnania Q. Pompeiusa, przez jego kolegę na urządzie, M. Caeliusa Rufusa, po upływie ich kadencji jako trybunów. T. R. Broughton, op. cit., s. 235—236.

stawie wzmianki zamieszczonej w „Bellum civile” Gajusza Juliusza Cezara można wnioskować, że trybunowie wystąpili z wnioskiem z własnej inicjatywy<sup>23</sup>. Ciceron w jednym z listów do Attyka zaznacza, że pewne osoby czyniły usilne starania o to, by trybunowie wystąpili z powyższą propozycją<sup>24</sup>. W innych listach Ciceron zamieszcza informacje o tym, iż głównie Pompejusz zainteresowany był tym wystąpieniem trybunów ludowych i on też do niego doprowadził<sup>25</sup>. Inny jeszcze punkt widzenia znajdujemy u Swetoniusza i Appiana z Aleksandrii, a mianowicie że trybunowie działali za namową Cezara<sup>26</sup>. Z relacji Plutarcha wynikałoby natomiast, że główną rolę w inspirowaniu trybunów ludowych odegrali przyjaciele Cezara, którzy mieli działać w jego imieniu i żądać dla niego wynagrodzenia za usługi, które oddał państwu<sup>27</sup>.

Jak z powyższego widać, w przekazach starożytnych autorów istnieją dosyć poważne rozbieżności. Ponadto, niektóre z nich — szczególnie relacja Cezara — budzą poważne zastrzeżenia. Zamieszczona przez niego w dziele o wojnie domowej wzmianka być może zawiera — zależnie od sposobu jej interpretacji — dwie informacje. Jedna, to sam fakt wystąpienia dziesięciu trybunów ludu z wnioskiem o przyznanie Cezarowi prawa „zaocznego” starania się o konsulat. Druga — która nas przede wszystkim interesuje — to nasuwający się wniosek, wynikający ze sposobu podania przez autora pierwszej informacji, że uczynili to oni z własnej inicjatywy<sup>28</sup>. Jest to więc wniosek który może odpowiadać prawdzie, czy raczej intencji Cezara, choć ma on charakter hipotezy.

Niedopuszczenie przez senat by namiestnik Galii mógł skorzystać z przywileju, jakim była dla niego wniesiona przez trybunów ustawa, posłużyło Cezarowi — jak o tym już była mowa — jako *casus belli*, gdyż traktował ją Cezar jako swego rodzaju nagrodę otrzymaną od ludu rzymskiego<sup>29</sup>. Wynika z tego, że jeżeli przypuszczenie nasze odnoszące się do inicjatywy trybunów byłoby słuszne, to Cezar nie omieszkałby w tekście swojego dzieła podkreślić, że trybunowie wystąpili z wnioskiem samodzielnie — z własnej woli. Ponieważ tego nie czyni, należy więc mniemać, że raczej o samodzielności trybunów w tym konkretnym wypadku nie można mówić, tym bardziej, że inne przekazy źródłowe negują taki punkt widzenia<sup>30</sup>.

Przykładem mogą być przytoczone wyżej informacje zawarte w relacjach Swetoniusza i Appiana z Aleksandrii, a także w żywocie Pom-

<sup>23</sup> Caes., Bell. civ. I, 32, 3.

<sup>24</sup> Cic. Ad Att. VII, 3, 4; por.: Cic. Ad Att. VII, 1, 4.

<sup>25</sup> Cic. Ad Att. VIII, 3, 3; VII, 1, 4; VIII, 12, 2.

<sup>26</sup> Suet., Caes. 26, 1; App. B. C. II, 26, 98.

<sup>27</sup> Plut., Pomp. 56, 1.

<sup>28</sup> Patrz tekst Cezara w *Bellum civile*, I, 32, 3.

<sup>29</sup> Zob. Caes., Bell. civ. I, 9: *doluisse se, quod populi Romani beneficium sibi per contumeliam ab inimicis extorqueretur, cuius absentis rationem haberi proximis comitiis populus iussisset*. Por.: Cic. Phil. II, 22, 53, 17—19.

<sup>30</sup> Niektóre teksty źródłowe wzmiankują o ofiarowaniu Cezarowi drugiego konsulatu (Cic. Ad Att. VII, 4, 3; VIII, 11, D. 7; VIII, 12, 2) i zezwoleniu mu na staranie się o ten urząd mimo nieobecności w Rzymie (Cic. Ad Att. VII, 3, 4; VII, 6, 2; VII, 7, 6; VIII, 3, 3; Cic. Ep. ad fam. VI, 6, 5), co w pewnym stopniu odpowiada sposobowi przedstawienia sprawy przez Cezara (Bell. civ. I, 9, 2; I, 32, 3), lecz z konfrontacji z relacjami Swetoniusza (Caes. 26, 1), Appiana (B. C. II, 25, 96), Florusa (II, 13, 16), Kasjusza Diona (XL, 51, 1) czy także niektórymi innymi tekstami Cicerona (Ad Att. VII, 1, 4; VIII, 3, 3; Ep. ad fam. VI, 6, 5) wynika, że było to rezultatem zakulisowych zabiegów mających zapewnić poparcie „inicjatywie” trybunów ludowych.

pejusza autorstwa Plutarcha z Cheronei, które mają jedną cechę wspólną — ukazują rolę, jaką w inspirowaniu trybunów miał odegrać Cezar<sup>31</sup>. Różnica między tymi autorami jest nikła. Swetoniusz mówi o namowach Cezara wobec trybunów, natomiast Appian formułuje tę informację, zaznaczając, że Cezar skłonił ich by wystąpili z powyższą propozycją. Plutarch zaś na plan pierwszy wysuwa działalność stronników i przyjaciół Cezara, zabiegających o drugi konsulat dla niego. W tym świetle o samodzielnym wystąpieniu trybunów ludowych nie może być mowy.

Wobec powyższego wzmiankę w „Bellum civile” można chyba traktować bardziej jednoznacznie. Bez większego ryzyka należy stwierdzić, że Cezar w tym wypadku mówi tylko o fakcie wystąpienia trybunów ludowych — sugestii o ich inicjatywie w tym względzie tu nie należy się dopatrywać<sup>32</sup>.

Znacznie bardziej złożone problemy wiążą się z wiadomościami zawartymi w listach Cycerona oraz w relacjach Florusa i Kasjusza Diona, zgodnie z którymi główną rolę w doprowadzeniu do wystąpienia trybunów ludowych miał odegrać Pompejusz<sup>33</sup>. Brzmi to paradoksalnie. Między innymi, przecież głównie sprawa drugiego konsulatu Cezara była później przyczyną zatargu — między nimi — który ostatecznie zmateriałizował się w postaci wojny domowej. Abstrahując od tego i biorąc pod uwagę tylko postanowienia ustawy i korzyści z niej wynikające, wiadać, że najwięcej zyskiwał Cezar. Dla Pompejusza ten akt prawny był zdecydowanie niekorzystny<sup>34</sup>. Jak zatem wytłumaczyć fakt, że — zgodnie z zawartymi w źródłach informacjami — Pompejusz miałby się w decydującej mierze przyczynić do owego wystąpienia trybunów ludowych?

Powyższy paradoks można próbować wytłumaczyć różnie. Jednakże zawsze trzeba wziąć pod uwagę stan stosunków między Cezarem a Pompejuszem. Niestety nie dysponujemy żadnymi konkretnymi wiadomościami na ten temat. Są one ogólnikowe, a co za tym idzie — niejasne. Pewne jest tylko jedno — dawne ścisłe więzy łączące tych ludzi już wówczas nie istniały<sup>35</sup>. Nie były też ich stosunki jeszcze zdecydowanie wrogie w tym czasie. Można by więc sugerować, że były one jeszcze na tyle poprawne, by Pompejusz mógł uczynić Cezarowi — swojemu byłemu sojusznikowi — przysługę, by go do siebie nie zrażać, lub powstrzy-

<sup>31</sup> Suet., Caes., 26, 1; App., B. C. II, 25, 96. Por.: Plut., Pomp. 56, 1. Na temat roli zwolenników Cezara por. J. van Ooteghem, op. cit., s. 457. Na zabiegi popleczników Cezara zmierzających do uzyskania dla niego konsulatu, ale poprzez danie go Pompejuszowi jako kolegę w urzędzie, zwraca uwagę M. Gelzer, *Cäsar*, s. 115.

<sup>32</sup> W tym wypadku Cezar nie miał możliwości przeinaczenia faktów, ponieważ, jak o tym świadczą informacje źródłowe, sprawa ta musiała być jemu współczesnym (np. Cyceron, Attyk, Celiusz, i inni) dobrze znana. Zob.: Cic. Ad Att. VII, 3, 4; VIII, 3, 3; VIII, 12, 2; VIII, 12, 2; Cic. Ep. ad fam. VI, 6, 5; Cic. Phil. II, 22, 53, 17—19.

<sup>33</sup> Zob. Cic. Ad Att. VIII, 3, 3; VIII, 12, 2; Flor., II, 13, 16; Cass. Dio XL, 51, 1. Por.: P. Stein, op. cit., s. 54; G. Ferrero, op. cit., s. 134; L. R. Taylor, op. cit., s. 150.

<sup>34</sup> Pompejusz starał się jednakże temu zaradzić. Dlatego później zaczął wzmacniać własną pozycję, L. Piotrowicz, op. cit., s. 426; G. Ferrero, op. cit., s. 134—135: dlatego później prowadził politykę kasującą korzyści Cezara.

<sup>35</sup> Por. o tym: W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 324; E. Meyer, op. cit., s. 227; L. R. Taylor, op. cit., s. 150.

mać od zbyt gwałtownej reakcji, tym bardziej, że jego pozycja w stosunku do Cezara ostatnio ogromnie się wzmocniła<sup>36</sup>.

Tłumaczenie takie jest jednak niewystarczające. Jeżeli już Pompejusz miałby zrobić ustępstwo — i to tak poważne — na rzecz Cezara, to tylko w zamian za podobny gest z jego strony.

To posunięcie Pompejusza można próbować wyjaśnić w oparciu o informacje zawarte w dalszych partiach przekazów Swetoniusza i Kasjusza Diona. Pierwszy z nich nadmienia, iż kiedy senat podjął decyzję o wyborze tylko jednego konsula, wskazując przy tym imiennie Pompejusza, trybunowie ludowi zamierzali jego kolegą na urządzie „uczynić” Cezara. Pompejuszowi jednakże takie rozwiązanie nie odpowiadało. Wyperswadował im ten zamiar i skłonił ich do wystąpienia z interesującym nas wnioskiem<sup>37</sup>. Kasjusz Dion komentuje decyzję senatu następująco: „Dali [konsulat] jedynie jemu [Pompejuszowi], by nie miał za kolegę Cezara”<sup>38</sup>. I dalej: „Jednakże nie życzył sobie [Pompejusz] sprawować urzędu sam jeden — Bał się też, że w razie nie obsadzenia tego stanowiska, zapął wojska i ludu narzuci mu Cezara jako kolegę w konsulacie. Z tego powodu przeprowadził za pośrednictwem trybunów to, że zezwolono mu [Cesarowi] ubiegać się o urząd nawet nieobecnemu, kiedy przyjdzie właściwy czas, zgodny z prawem”<sup>39</sup>.

Komentarz w świetle tak jednoznacznych wypowiedzi jest zbyt oczywisty. Geneza wystąpienia trybunów ludowych — mając na uwadze to, co na jego temat powiedziano — jest jasna. Zarówno Cezar jak i Pompejusz, każdy mając na uwadze własne cele, doprowadzili do zgłoszenia wniosku przez trybunów<sup>40</sup>.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia. Autorzy tekstów źródłowych sugerują istnienie pewnych powiązań — mniej lub bardziej ścisłych — pomiędzy trybunami a Cezarem oraz Pompejuszem. Z relacji Swetoniusza wynika, że między kolegium trybunów — na pewno nie całym — a Cezarem istniały ściśle więzy<sup>41</sup>. W oparciu o przekazy Appiana i Plutarcha można wnosić, że Cezar dysponował wśród trybunów dość silnymi wpływami, a także, że niektórzy z nich wchodzili w skład procezariańskiego stronnictwa w Rzymie i odgrywali w nim dość istotną rolę, broniąc zagrożonych interesów Cezara<sup>42</sup>.

Z przekazów Cycerona i Kasjusza Diona wynika z kolei, że szerokimi wpływami w kolegium trybunów dysponował Pompejusz. Sugestie te potwierdzałyby fakt, że to głównie on przyczynił się do wystąpienia trybunów — o czym powyżej była już mowa. Jak rozległe były to „stosunki”, na ilu trybunów mógł liczyć, którzy z nich byli jego ludźmi — poza pewnymi wyjątkami nie jesteśmy w stanie powiedzieć<sup>43</sup>.

<sup>36</sup> Zob.: Th. Mommsen, op. cit., s. 362; W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 324—325; M. Gelzer, *Pompeius*, s. 192; L. R. Taylor, op. cit., s. 150—151.

<sup>37</sup> Suet., *Caes.* 26, 1; M. Gelzer, *Pompeius*, München 1949, s. 184; R. Seager, *Pompey. A Political Biography*, Berkeley—Los Angeles 1979, s. 148.

<sup>38</sup> Cass. Dio XL, 50, 4. (przekład W. Madydy).

<sup>39</sup> Cass. Dio XL, 51, 1. (przekład W. Madydy). Zob. R. Seager, op. cit., s. 147—148.

<sup>40</sup> Potwierdzają to wiadomości zawarte w korespondencji Cycerona, por. *Ad Att.* VII, 1, 4; VII, 3, 4.

<sup>41</sup> Suet., *Caes.* 26, 1.

<sup>42</sup> Por. Plut., *Pomp.* 56, 1; App., *B. C.* II, 25, 96; Th. Mommsen, op. cit., s. 337, 340; J. van Ooteghem, op. cit., s. 457.

<sup>43</sup> Cic. *Ad Att.* VIII, 3, 3; VIII, 12, 2; Flor. II, 13, 16; Cass. Dio XL, 51, 1; XL, 55, 1—2. Sojusznikiem Pompejusza był na pewno T. Munatius Plancus Byrsa, por.: Th. Mommsen, op. cit., 337, 340; G. Ferrero, op. cit., s. 105—106; K. Ku-



Jako pewnik można przyjąć tezę, że zarówno Pompejusz jak i Cezar dysponowali wśród trybunów ludowych dużymi wpływami. Obejmowały one (wpływy jednego i drugiego) całe kolegium; dowodem na to jest inicjatywa ustawodawcza dziesięciu trybunów, do której wspólnie zdołali doprowadzić. Rozgraniczenie powiązań Cezara czy Pompejusza, przy obecnym stanie materiału źródłowego nie jest możliwe. Nie możemy też — z tego samego powodu — pokusić się o stwierdzenie, czy wpływy te były chwilowe czy też bardziej długotrwałe, a także czy i na ile ulegały one różnym wahanom. Wydaje się jednakże, w oparciu o dotychczasowe ustalenia można zaryzykować twierdzenie, że wystąpienie wszystkich trybunów ludowych z powyższym wnioskiem możliwe było tylko dlatego, że poparli tę inicjatywę Cezar jak i Pompejusz, obydwoj zainteresowani w jej uchwaleniu <sup>44</sup>.

Wniosek trybunów ludowych zyskał ostatecznie moc prawa, po zaakceptowaniu go przez zgromadzenie ludowe. Nie odbyło się to jednakże bez przeszkód. Odnośnie do tej kwestii relacje źródłowe w porównaniu do spraw omawianych powyżej, są bardziej zgodne i jednoznaczne. Wrogowie Cezara, zwłaszcza Katon, przywódca skrajnych optymatów, w którym chyba należy się także dopatrywać lidera antycezariańskiej opozycji <sup>45</sup>, sprzeciwiali się postulatowi trybunów <sup>46</sup>.

Obecny na zgromadzeniu ludowym był także Pompejusz. O tym, że nie był to fakt bez znaczenia, można wnioskować na podstawie wzmianki zamieszczonej w relacji Cezara, który w „Bellum civile” podkreśla, że działa się to w obecności Pompejusza <sup>47</sup>. Widać więc, że dla namiestnika prowincji galijskich, nie tyle obstrukcja Katona i przeciwdziałanie jego sojuszników, ile obecność Pompejusza najpotężniejszego w tym czasie w stolicy, a przy tym urzędującego konsula — oraz jego zgoda i poparcie były najważniejsze. Taki punkt widzenia potwierdzają wiadomości zawarte w innych tekstach źródłowych. Zgodnie z nimi, Pompejusz miał nie tylko wyrazić zgodę, ale robił wszystko, by wniosek został na forum zgromadzenia ludowego zaakceptowany <sup>48</sup>. Ze zrozumiałych jednakże względów wołał pozostać w cieniu, a na pierwszy plan wysunął bezpośrednich inicjatorów — trybunów ludowych. Rolę Pompejusza najbardziej uwypukla Plutarch. Po wysunięciu przez stronników Cezara żądania, by zezwolono Cezarowi na „zaoczne” staranie się o konsulat, wytworzyły się w Rzymie nastroje nieprzyjazne dla niego. Pompejusz — jak to podaje jego biograf — próbował rozładować tę niezbyt wygodną sytuację, przy pomocy odczytanego publicznie listu Cezara, w którym

---

maniecki, op. cit., s. 340, 345; E. Gruen, op. cit., s. 339, jako współpracowników Pompejusza wymienia trzech trybunów: Q Pompeius Rufus, T. Munatius Plancus a Byrsę i C. Sallustiusa Crispusa.

<sup>44</sup> Por.: Cic. Ad Att. VIII, 3, 3; Cic. Ep. ad fam. VI, 6, 5; Suet., Caes. 26, 1; App., B. C. II, 25, 96; Flor., II, 13, 16; Cass. Dio XL, 51, 1. Th. Mommsen, op. cit., s. 362 podkreśla, że doszło do tego za zezwoleniem Pompejusza; M. Gelzer, Pompeius, s. 185—186.

<sup>45</sup> Plut., Pomp. 56, 3 (w tym konkretnym wypadku). O roli jaką w Rzymie odgrywał Katon patrz: Th. Mommsen, op. cit., s. 359; E. Meyer, op. cit., s. 217—221; P. Stein, op. cit., s. 54.

<sup>46</sup> Caes., Bell. civ. I, 32, 3; Liv., per. 107; Plut., Pomp. 56, 3. Por. także: E. Meyer, op. cit., s. 232; P. Stein, op. cit., s. 54; L. R. Taylor, op. cit., s. 150; J. van Ooteghem, op. cit., s. 457.

<sup>47</sup> Caes., Bell. civ. I, 32, 3. Zob. też: App., B. C. II, 25, 96.

<sup>48</sup> Por. Cic. Ep. ad fam. VI, 6, 5; Plut., Pomp. 56, 2; Flor., II, 13, 16; Cass. Dio XI, 51, 1

ten zgadzał się złożyć dowództwo i przyjąć w swoich prowincjach następcę<sup>49</sup>.

Świadczyłyby to, że nim zdecydowano się wnieść sprawę na forum zgromadzenia ludowego, a także skłonić trybunów do zgłoszenia wniosku, sprawa ta już przez dłuższy czas była przedmiotem zakulisowych rozgrywek i przetargów między Cezarem a Pompejuszem. Pozyskiwano zwolenników, zjednywano wpływowych ludzi, itp. Jednakże, mimo tych i podobnych im zabiegów nie wszyscy przeciwnicy zostali zneutralizowani. Dowodem na to jest Katon, który razem ze skrajnymi, nieprzejednanymi optymatami przez kilka dni przeciągał obrady, starając się nie dopuścić do uchwalenia wniosku trybunów ludowych<sup>50</sup>.

Kwestią, która nasuwa wiele pytań i domaga się komentarza, jest postawa Pompejusza w czasie obrad zgromadzenia ludowego, a szczególnie brak reakcji i bierność z jego strony wobec wystąpień Katona<sup>51</sup>. Dlaczego jawnie nie zareagował i dopuścił do sytuacji, która groziła odwruceniem propozycji trybunów? W rezultacie, jego lojalność i kredyt zaufania w oczach Cezara został poważnie nadzarpnięty, co w przyszłości znacznie skomplikowało sytuację Pompejusza<sup>52</sup>.

Można wysunąć hipotezę, że „układy” w sprawie inicjatywy trybunów toczyły się między Cezarem a Pompejuszem — z pominięciem senatu i optymatów, uzupełniając niejako oficjalne przetargi odnośnie do sposobu starania się o urząd konsula przez Cezara<sup>53</sup>. Poparcie Pompejusza udzielone w ich rezultacie Cezarowi, było ustępstwem poczynionym dlatego, by ten ostatni nie czynił obecnemu konsulowi żadnych przeszkód w realizowaniu jego planów<sup>54</sup>. Taka polityka nie odpowiadała optymatom i senatowi, który był do namiestnika prowincji galijskich nastawiony negatywnie. Istotny jest również fakt, że w tym mniej więcej czasie zaczęło się kształtować porozumienie Pompejusza z wrogami Cezara<sup>55</sup>. Z tego punktu widzenia bierność urzędującego konsula wobec obstrukcji Katona w stosunku do postulatu zgłoszonego przez trybunów należy chyba tłumaczyć jego obawą, że jawne poparcie Cezara spowoduje ujawnienie tej intrygi, a w konsekwencji doprowadzi do zerwania dojrzewającego sojuszu między nim a senatem. Pompejusz pro-

<sup>49</sup>Plut., Pomp. 56, 2; E. Meyer, op. cit., s. 232.

<sup>50</sup>Caes., Bell. civ. I, 32, 3; Liv. per. 107; Plut., Pomp. 56, 2. Swego rodzaju dowodem, że próbowano pozyskiwać, z różnymi skutkami, wpływowo osobistości dla poparcia inicjatywy trybunów, jest list Cyncerona (Ad Att. VI, 1, 4); wielki mówca sam bowiem był „kaptowany” zarówno przez Cezara jak i Pompejusza. O przetargach między Pompejuszem a Cezarem patrz: M. Gelzer, *Pompeius*, s. 185—186; K. Gruen, op. cit., s. 455.

<sup>51</sup>Plut., Pomp. 56, 3.

<sup>52</sup>Plut., Pomp. 56, 3.

<sup>53</sup>Dowodem na to jest chociażby ów list Cezara, na który Pompejusz powołał się publicznie, Plut., Pomp. 56, 2, Por. E. Gruen, op. cit., s. 455.

<sup>54</sup>Zob. Cass. Dio XL, 51, 1—2. Świadczy też o tym sposób w jaki pisze o „geście” Pompejusza Cynceron: Ad Att. VII, 4, 3; VII, 6, 2; VIII, 12, 2; Pon. Th. Mommsen, op. cit., s. 362; E. Meyer, op. cit., s. 227; M. Gelzer, *Cäsar*, s. 116; tegoż, *Pompeius*, s. 185—186; J. van Ooteghem, op. cit., s. 457; *The Cambridge Ancient History*, s. 626; J. Carcopino, op. cit., s. 345; F. B. Marsh, *A History of the Roman World from 146 to 30 B. C.*, London 1971, (repr.) s. 222—223; E. Gruen, op. cit., s. 455.

<sup>55</sup>Zob.: App. B. C., II, 25, 95; Cass. Dio XL, 50, 4—5. Por. W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 322—323; L. R. Taylor, op. cit., s. 151—152; R. Syme, op. cit., s. 40; Ch. Meier, op. cit., s. 293—294.

wadził więc podwójną grę i w stosunku do Cezara i chyba także w stosunku do senatu i optymatów <sup>56</sup>.

Jeszcze w tym samym roku Pompejusz zmienił w tej sprawie stanowisko. Cezar tak o tym pisze: *qui si inprobasset, cur ferri passus esset? si probasset, cur se uti populi beneficio prohibuisset?* Wynika z tego jasno, że miał on do poczynąń Pompejusza poważne zastrzeżenia. Zwrot w polityce Pompejusza mógł spowodować następujące motywy. Mógł on dojść do wniosku, że Cezar uzyskał — w stosunku do niego — w wyniku uchwalenia tego przywileju zbyt wiele korzyści, co w przyszłości mogłoby doprowadzić do osłabienia jego pozycji w państwie. Być może, że manewr ten był spowodowany zacieśnieniem się jego sojuszu z senatem i naciskiem optymatów, w rezultacie czego nasuwał się wniosek, że konflikt z Cezarem jest nieunikniony i robienie rywalowi prezentów nie jest pożądane <sup>58</sup>.

Bardzo jednoznacznie sprawy te ujmuje Florus, który sugeruje, że zwrot w polityce Pompejusza był wynikiem jego własnej inicjatywy. Miał on dążyć do anulowania przywileju Cezara, chyba na tle rywalizacji z nim o władzę <sup>59</sup>. Cezar domagał się respektowania pierwszej „uchwały”, w przeciwnym razie groził, że nie rozpuści swych wojsk, na co poprzednio wyraził zgodę w liście napisanym do Pompejusza <sup>60</sup>. Stało się to zarzewiem konfliktu. Potwierdzają to wzmianki zawarte w relacjach Cyceron a i Cezara <sup>61</sup>. Ten ostatni fakt unieważnienia ustawy trybunów ludowych, potraktował jako tak poważne naruszenie poprzednich postanowień, że ostatecznie w styczniu 49 roku p.n.e. uznał, że jest zmuszony bronić swoich praw zbrojnie, czemu dał wyraz w jednym ze swoich listów Cyceron <sup>62</sup>.

W tym świetle bierność Pompejusza w czasie obrad zgromadzenia ludowego tym bardziej nie powinna dziwić. Taka jego postawa pozwala też na wysnucie wniosku, że poparcie udzielone Cezarowi traktował on jako manewr „taktyczny”, koniunkturalny, z którego zrezygnuje, gdy tylko sytuacja na to pozwoli.

W ścisłym związku z poruszonymi powyżej zagadnieniami pozostaje kwestia prawomocności przywileju uzyskanego przez Cezara. Autorzy starożytni nie są jednakże w tej sprawie zgodni. Jak wyglądała ona od strony formalnej — rzec by można technicznej — informują Swetoniusz i Kasjusz Dion <sup>63</sup>.

Ustawę będącą rezultatem wystąpienia trybunów ludu Pompejusz unieważnił, doprowadzając do uchwalenia nowej ustawy o uprawnie-

<sup>56</sup> Przynajmniej w stosunku do najbardziej skrajnego ich odłamu. Bardziej skłonnych do ustępstw pozyskano (Cic. Ad Att. VII, 1, 4; VII, 4, 3); Pompejuszowi nie dowierzał też chyba sam Cezar. Zob. App., B. C. II, 25, 96—97. Por. także: W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 322, 334—335; M. Gelzer, *Cäsar*, s. 118; L. Piotrowicz, op. cit., s. 424—425, 426.

<sup>57</sup> Caes., Bell. civ. I, 32, 3. Por.: Cic. Ep. ad fam. VIII, 6; Suet., Caes. 28, 2; Flor. II, 13, 16; Cass. Dio XL, 56, 1.

<sup>58</sup> W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 323—324; M. Gelzer, *Cäsar*, s. 118; tegoż, *Pompeius*, s. 190—191; R. Syme, op. cit., s. 40.

<sup>59</sup> Flor. II, 13, 15—17.

<sup>60</sup> Flor. II, 13, 17; Plut., Pomp. 56, 2.

<sup>61</sup> Cic. Ep. ad fam. VIII, 6; por. Caes., Bell. civ. I, 9; I, 32; I, 85.

<sup>62</sup> Cic. Ep. ad fam. VI, 6, 5. Zob. też Phil. II, 22, 53, 17—19.

<sup>63</sup> Suet., Caes. 28, 2; Cass. Dio XL, 56, 2—3.

niach urzędników<sup>64</sup>, która uniemożliwiła nieobecny w Rzymie staranie się o jakikolwiek urząd. Cezara — jak podaje Swetoniusz — Pompejusz nie wyjął spod mocy tego prawa poprzez zapomnienie<sup>65</sup>. Było to przyczyną zrozumiałego oburzenia stronników Cezara. Pompejusz zgodził się więc naprawić swój błąd i potwierdził przywilej Cezara poprzez wniesienie odpowiedniej poprawki, że wolno to zrobić jedynie tym, którym się na to zezwoli bezpośrednio i imiennie<sup>66</sup>.

Ocena tego gestu Pompejusza nie jest prosta. Opierając się dalej na tekście Swetoniusza trzeba by stwierdzić, że poprawka ta nie miała mocy prawnej, gdyż „ustawa była już wryta na spiżu i złożona w skarbcu”<sup>67</sup>. Kasjusz Dion ocenia to inaczej. Pompejusz doprowadzając do wstawięcia tej klauzuli miał — jego zdaniem — tym samym usunąć wszelkie przeszkody, które utrudniałyby Cezarowi skorzystanie z postanowień prawa dziesięciu trybunów ludu<sup>68</sup>.

Powyższe rozbieżności można spróbować wyjaśnić następująco. W oparciu o tekst Swetoniusza należy stwierdzić, że poprawka odnosząca się do ustawy Pompejusza o uprawnieniach urzędników nie była prawomocna, ponieważ obowiązujący tekst ustawy był sporządzony, zaś oficjalnej korekty do niego nie wniesiono gdyż klauzula sporządzona przez urzędującego konsula nie przeszła takiej procedury jaką powinien normalnie odbyć każdy akt prawny, czyli nie została uchwalona na zgromadzeniu ludowym<sup>69</sup>. Wyjaśnienie Kasjusza Diona nie jest przekonujące, ponieważ nie uwzględnia ono faktu, że tekst sprostowania sporządzonego przez Pompejusza nie precyzował, że chodzi o Cezara. Nie można też sugerować, że Cezar takie zezwolenie miał, gdyż ustawa trybunów ludowych już nie obowiązywała, ponieważ nowy stan rzeczy w tej materii ustalała późniejsza ustawa Pompejusza. Faktycznie zatem Cezara pozbawiono jego przywileju<sup>70</sup>.

Cezar mówiąc o odpowiedzialności za wywołanie wojny domowej — którą obarcza swoich przeciwników, głównie zaś Pompejusza — nawiązuje także do ustawy wniesionej przez dziesięciu trybunów ludowych, zezwalającej mu na „zaoczne” staranie się o konsulat. Stwierdza jednakże tylko, że wrogowie wydarli mu to dobrodziejstwo, które otrzymał od ludu<sup>71</sup>. Prawomocności ustawy Pompejusza jednak nie podważa. Nie nadmienia też nic, iż pozbawiono go jego przywileju w sposób bezprawny. Zatem z punktu widzenia litery prawa Pompejusz chyba był w po-

<sup>64</sup> *Lex Pompeia de iure magistratum*. Przeciwno Cezarowi wykorzystano także później inne ustawy Pompejusza. Zob.: G. Dorminger, *Anhang*, s. 294—296. O kwestiach z tym związanych patrz: M. Gelzer, *Cäsar*, s. 118; P. Stein, op. cit., s. 53; L. R. Taylor, op. cit., s. 150—151; J. van Ooteghem, op. cit., s. 458; K. Kumaniecki, op. cit., s. 346; *The Cambridge Ancient History*, s. 627; J. Carcopino, op. cit., s. 346—347; H. Bengtson, *Grundriss der Römischen Geschichte* t. I: *Republik und Kaiserzeit bis 284 n. Chr.*, München 1970, s. 219; E. Gruen, op. cit., s. 456—457.

<sup>65</sup> Suet., *Caes.* 28, 2.

<sup>66</sup> Cass. Dio XL, 56, 2—3. Por.: W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 325—326.

<sup>67</sup> Suet., *Caes.* 28 (przekład J. Niemirskiej-Pliszczyńskiej). Zob.: M. Gelzer, *Cäsar*, s. 118, 132.

<sup>68</sup> Cass. Dio XL, 56, 3. Patrz także: W. Drumann, P. Groebe, op. cit., s. 334.

<sup>69</sup> Nie została ona także uznana przez senat. G. Dorminger, *Anhang*, s. 295.

<sup>70</sup> Th. Mommsen, op. cit., s. 362; M. Gelzer, *Cäsar*, s. 118, 132; L. Piotrowicz, op. cit., s. 426.

<sup>71</sup> *Caes.*, *Bell. civ.* I, 9, 2.

rządku. Zastrzeżenia mógł Cezar mieć jedynie do jego polityki<sup>72</sup>. Ponieważ nigdzie na poprawkę wniesioną przez Pompejusza się nie powołuje, nie miała ona dla niego prawdopodobnie żadnego znaczenia.

W świetle tego, co powyżej o omawianym prawie i sporach na temat jego realizacji oraz interpretacji powiedziano, można stwierdzić, że jest ono typowym przykładem metody walki politycznej epoki, w której zostało uchwalone. Jest także potwierdzeniem negatywnych cech, które ujawniły się w rzymskim ustroju politycznym w okresie upadku republiki. Dowodzi też, do jakiego stopnia zdeprawowane były niektóre instytucje polityczne, czego przykładem może być kolegium trybuńskie w 52 roku p.n.e. Wszystko co jest w nim pozytywne, to pozory (np. wyjątkowa zgodność trybunów ludowych). Losy ustawy wniesionej przez dziesięciu trybunów świadczą także, do jakiego stopnia życie polityczne Rzymu było wówczas zdominowane przez wybitne jednostki (Cezara i Pompejusza), których wpływy sięgały niemal wszędzie. Najbardziej istotne jest jednak to, że w jakiejś mierze postanowieniami owego prawa doprowadzono do zaostrzenia stosunków między Cezarem a Pompejuszem, co dla rzymskiej republiki zakończyło się tragicznie.

Норберт Рогош

#### LEX TRIBUNICIA DE CAESARE ABSENTE CONSULE CREANDO (52 г. до н.э.)

Настоящие рассуждения касаются законодательной инициативы коллегии народных трибунов, которая выступила в 52 г. до н.э. с ходатайством о том, чтобы Цезарю позволили заочно добиваться должности консула на 48 год до н.э., а также принятого в результате их деятельности постановления.

Это событие является в истории Римской республики, пожалуй, единственным известным нам случаем подобного рода. Особенно интересно исключительное, никогда не встречающееся единогласие и сотрудничество всех трибунов, выдвинувших предложение, тем более что это имело место в период острых внутренних противоречий и политической борьбы, в которой трибуны активно участвовали.

Упомянутое постановление было, как представляется, итогом проводимых Цезарем и Помпеем закулисных политических интриг. Обстоятельства его протаскивания хорошо иллюстрируют некоторые, иногда неуловимые, аспекты политической жизни тогдашнего Рима. Как подтверждают события последующих лет, это постановление имело большое влияние на отношения между Цезарем и Помпеем, а также на внутреннюю обстановку во всём государстве. Это дело обнаруживает также, каким образом народный трибуна́т использовался людьми, доминирующими в политической жизни Рима, для достижения своих целей. Является, таким образом, красноречивым примером механизмов, которые привели, в частности, к кризису Римской республики.

Norbert Rogosz

#### LEX TRIBUNICIA DE CAESARE ABSENTE CONSULE CREANDO (52 AV. J—C)

L'article porte sur l'initiative prise, en 52 av. J—C, par le collège des tribuns du peuple, ainsi que sur la loi décrétée par suite de leur activité: il s'agissait de

<sup>72</sup> Caes., Bell. civ. I, 9, 2; I, 32, 3; I, 85.

permettre à César de solliciter, pendant son absence, le poste de consul pour l'année 48 av. J—C.

L'événement n'avait, semble-t-il, aucun précédent dans l'histoire de la république. Il est particulièrement intéressant d'observer l'exceptionnelle concorde entre les tribuns, leur concours unanime à l'élaboration du projet, d'autant plus que l'événement eut lieu dans une période de graves tensions intérieures et de luttes politiques auxquelles les tribuns participaient.

La loi résulta, paraît-il, des intrigues politiques menées secrètement par César et Pompée. Les circonstances de sa promulgation illustrent bien certains aspects, dans d'autres cas insaisissables, de la vie politique de l'époque. Comme le prouvent les événements ultérieur, la loi eut une influence considérable sur les relations entre César et Pompée, ainsi que sur la situation de l'Etat. Cet événement permet aussi de comprendre de quelle façon certains personnages, qui avaient dominé la vie politique de Rome, se servaient du tribunat du peuple pour réaliser leurs propres objectifs. Il constitue donc un exemple caractéristique de ces phénomènes qui entraînent, entre autres, la crise de la république romaine.